# Natalia Nykiel, Pół dziewczyna

Chociaż raz, jeden raz
Mógłbyś przyjść, być na czas
Ukorzeniam się tu!
Ja ukorzeniam się znów
Pół dziewczyna, pół klon

Mróz, przykrywa mapę lód
Roztańczył się wiatr
Gdzie spojrzeć garby zasp
Gałęzie drzew
Jak pięciolinii czerń
Półnutą jest kruk
Ósemkami tysiące wron

Śnieg
Przykleja się do rzęs
Zamarzam na śmierć
Już przestaje krążyć krew
A miałeś tu być
Na styku ulic stać
Pod kioskiem RUCH
Otoczonym garbami zasp

Chociaż raz, jeden raz
Mógłbyś przyjść, być na czas
Ukorzeniam się tu
Ja ukorzeniam się znów
Pół dziewczyna, pół klon

Stać!, wypasać się jak wół
Gdy rzeka w krze
Gdy miasto skuwa lód

Spróbuj tak sam wpatrywać się jak kruk
W gałęzi gnat, lub jak z wroną tańczy wiatr

A miałeś tu być
Na styku ulic stać
Pod kioskiem RUCH
Otoczonym garbami zasp

Chociaż raz, jeden raz
Mógłbyś przyjść, być na czas
Ukorzeniam się tu
Ja ukorzeniam się znów
Pół dziewczyna, pół klon
/2x